

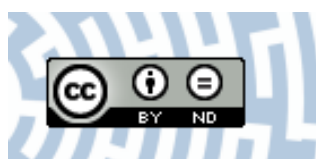


**You have downloaded a document from  
RE-BUŚ  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** EtnoPolska - animacja, edukacja, partycypacja?

**Author:** Bogusław Dziadzia

**Citation style:** Dziadzia Bogusław. (2020). EtnoPolska - animacja, edukacja, partycypacja?. "Łódzkie Studia Etnograficzne" T. 59 (2020), s. 33-46, doi 10.12775/LSE.2020.59.03



Uznanie autorstwa - Bez utworów zależnych Polska - Ta licencja zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu zarówno w celach komercyjnych i niekomercyjnych, pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

**Bogusław Dziadzia**

boguslaw.dziadzia@us.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0003-1838-7197>

Instytut Nauk o Kulturze

Wydział Sztuki i Nauk o Edukacji

Uniwersytet Śląski w Katowicach

# *EtnoPolska – animacja, edukacja, partycypacja?*

*EthnoPoland – Animation, Education, Participation?*

## **Regionalna identyfikacja wobec szerokich kontekstów kultury**

Pojęcia istnieją, by ułatwiać czytanie świata. Część z nich to takie, których metaforyka i lapidarność konstrukcji umożliwiają w jednym sygnale zbitki pojęciowej wyrazić to, co wymagałoby wypowiedzenia co najmniej kilku zdań. Jednym z takich pojemnych zwrotów, jakie zaistniały na niwie upowszechniania kultury, jest EtnoPolska. Odnosi się jednoznacznie do dwóch wartości znacząco determinujących jednostkowe i zbiorowe poczucie tożsamości.

EtnoPolska to program dotacyjny, którego operatorem jest Narodowe Centrum Kultury, jedna z najważniejszych, obok Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, instytucja działająca na rzecz kultury w Polsce. Główne cele statutowe Narodowego Centrum Kultury skoncentrowane są na podejmowaniu działań na rzecz rozwoju kultury, edukacji kulturalnej, profesjonalizacji sektora kultury. Jako pierwszy punkt statutu w zakresie celów działania Centrum, wskazane jest podtrzymywanie i upowszechnianie tradycji narodowej i państwowej (<https://www.nck.pl>). Wspomniany program EtnoPolska ma odpowiadać potrzebom społeczności lokalnych i regionalnych w zakresie działań na rzecz dziedzictwa narodowego. Zwrot łączący pojęcia „Polska” i „Etno” zawiera w sobie jednoznaczność zarówno semantyczną, jak i terytorialną. Jednocześnie może być głęboko problematyczny, kiedy zdajemy sobie sprawę z wielości celów edukacji regionalnej i motywów uczestnictwa u adresatów tego rodzaju działań. Ważną i aktualną

kwestią, której tu nie rozwijam, są również problemy dotyczące takich zjawisk, jak folklor w relacji do folku (zob. Trębaczewska 2014), czy pojmowania tradycji i dziedzictwa (zob. Szacki 1971). Te kwestie stawiam w niniejszym opracowaniu w tle działań na rzecz kultury lokalnej. Podobnie odrębnym wyzwaniem byłaby analiza praktyk kulturowych w kontekście jawnych i ukrytych celów działań (jakie skrywane są np. za pragnieniem aplikowania o środki finansowe). Ważną i godną zgłębienia kwestią są też emocje, jakie wywołują działania animacyjne na niwie regionalnej u potencjalnych adresatów działań. Dla dalszego wywodu szczególnie istotne jest, iż cele projektów subwencjonowania działalności dotyczącej kultury regionalnej, problematyzuje niski poziom identyfikacji Polaków z tradycjami wywodzącymi się z kultury regionalnej, a konkretniej z kultury ludowej. Chodzi o kwestię odczytania treści dziedzictwa kulturowego jako swego własnego. A to, jak wskazuje wiele analiz, jest fragmentaryczne i wybiórcze, a nawet znacząco fałszujące rzeczywiste korzenie, z których wywodzą się beneficjenci wspomnianych tu działań. Dobrze opisuje to Ryszard Koziołek:

Potęguje ten problem świadomość, że współczesne społeczeństwo polskie – w większości o rodowodzie plebejskim – sięga niemal wyłącznie po formy kultury szlacheckiej, aby wyrazić swą wyobrażoną tożsamość narodową. Inaczej niż w Norwegii czy Szwajcarii, gdzie kultura chłopska wsparła i przejęła procesy modernizacyjne, współtworząc najdojrzalsze i najlepiej dziś prosperujące demokracje, w Polsce – mimo ogromnej pracy pokoleń nauczycieli, polityków, badaczy i folklorystów – nie dokonało się polityczne upodmiotowienie kultury chłopskiej. Chłopski *habitus* nie stał się fundamentem polskiej normy społecznej i politycznej (Koziołek 2019: 140).

Dlatego zasadne stają się pytania o to, do kogo odnoszą się projekty wspierające kulturę regionalną i jaki jest ich cel. O jakim mówimy dziedzictwie narodowym i jakich tradycjach, szczególnie kiedy te podnoszone są jako cele podstawowe.

Warto w tym miejscu wspomnieć o pojęciu wspólnoty wyobrażeniowej (Anderson 1997) jako rodzaju więzi z innymi członkami wspólnoty, ale takiej, która przez kogoś zostaje nadana. Mam tu na myśli sprawczość animatorów i edukatorów kultury regionalnej. Oni bowiem, niezależnie od centralnych programów, wykonują swoistą pracę u podstaw. Z jednej strony borykają się z brakiem silnej identyfikacji mieszkańców z dziedzictwem zamieszkiwanego regionu, a z drugiej z wpływami kultury medialnej, jaka rozrywa wszelką lokalność (Appadurai 2005). To właśnie wskazani animatorzy i edukatorzy nie tracą z pola widzenia faktu, że „(...) wszyscy jesteśmy tubylcami jakiegoś świata. Pomimo oczywistej globalizacji, nadal istnieją części świata, gdzie ludzie są «u siebie» – w tym

sensie, że przestrzeń społeczna jest im znana, nawet jeżeli jej w rzeczywistości nie rozumieją” (Hastrup 2008: 160).

Wspomniane wyzwania potęgują narracje medialne (film i telewizja), opisujące daleki od rzeczywistego obraz prowincji. Zauważmy, że to, co stanowi kanon kultury polskiej, niewiele ma wspólnego ze współczesną wsią, i kulturą regionalną. Obrazy polskiej prowincji znajdziemy w dziełach klasycznych, jak *Dziady* czy *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza, *Chłopi* Władysława Reymonta, *Wesele* Stanisława Wyspiańskiego. Na początku XXI wieku, wsi znanej z opisów Oskara Kolberga po prostu nie ma. Są jej co najwyżej ślady, przetworzenia i zmuzeifikowane strefy skansenów. Sytuację problematyzują współczesne media jako znaczący „obecny” w habitusie życia codziennego. Sięgając do popularnych w ostatnich latach filmowych produkcji, jak *Pokot* Agnieszki Holland (2017), seriali *Belfer* Łukasza Palkowskiego (2016) czy *Kruk, szepty słychać o zmroku* Macieja Pieprzycy (2018), zauważamy jak bardzo mityczny, mroczny i stereotypowy to obraz polskiej prowincji. Podobnie odrealnioną rzeczywistość odnajdujemy w kultowych dziś produkcjach lat wcześniejszych, jak *Wesele* Wojciecha Smarzowskiego (2004) czy *Jańcio Wodnik* Jana Jakuba Kolskiego (1994). Realizacje to skrajnie różne, w niewielkim stopniu jednak oddające ducha współczesnej prowincji, wpływające jednak na postrzeganie wsi, jej ludzi, jak i w pewnym stopniu na samoidentyfikację jej mieszkańców. Również wówczas, gdy zamieszkujący te regiony ludzie do medialnych treści się dystansują, rola kultury popularnej może być tu odczytywana jako czynnik stygmatyzacji (Dziadzia 2014: 21). Uznany polski filmowiec Maciej Pieprzyca w jednym z wywiadów tak wypowiadał się o Podlasiu, na którym realizował swój film:

To region bardzo piękny i niepokojący jednocześnie, w którym spotykają się różne religie i kultury narodowe – polska, białoruska, żydowska, tatarska, rosyjska. Jest w nim duży potencjał, którego z pewnością nie udało nam się w pełni pokazać w zaledwie sześciu odcinkach. Ale coś z elementów tego regionu pokazaliśmy, na przykład odrobinę charakterystycznego dla tego miejsca realizmu magicznego – gdzie światy żywych i umarłych nawzajem się przenikają (Steciak 2018).

Jest to wypowiedź o tyle ciekawa i charakterystyczna, gdyż dotyczy regionu oddalonego od stolicy zaledwie o 150 kilometrów.

Wskazane przykłady ilustrują trudność sytuacji, w jakiej znajdują się ludzie stawiający sobie za cel wzmacnianie tożsamości kulturowej na poziomie lokalnym i regionalnym, kultywowanie tego co „etno” w otaczającym ich środowisku. Adresaci tych działań żyją bowiem w zmediatyzowanym świecie, gdzie

provincia jest jedynie stanem mentalnym, a oddalenie geograficzne nie tyle barierą, co kwestią interpretacji – dobrze ilustruje to podróż z odległych zakątków regionu do centrum województwa, która może zająć czas porównywalny do przemieszczenia się w godzinach szczytu z jednego krańca Warszawy na drugi. Kultura popularna odciska piętno nie tylko na sposobach odczytywania kultur lokalnych z zewnątrz, ale też współdefiniuje poszczególne regiony. Zdając sobie sprawę, iż główne kanały kultury popularnej wytwarzane i dystrybuowane są przez centra (kulturalne, ekonomiczne, polityczne), środowiska peryferyjne taktowane są przede wszystkim jako odbiorcy wytwarzanych treści. Będąc zaś przedmiotem zainteresowania mediów, zazwyczaj doświadczają stereotypizacji i utowarowienia swego kapitału kulturowego.

Kultura regionalna z definicji stanowi pewnego rodzaju odrębność, która jednocześnie musi odnosić się do większej całości. Wyrażona tu oczywistość, z perspektywy regionalnej animacji i edukacji kulturalnej stanowi nie lada wyzwanie, by to, co wewnątrz kultury regionalnej ważyć z tym, co pochodzi z zewnątrz, nie tracąc swej oryginalności pozostawać z ową większą całością w kulturowej łączności. Sytuacja dalece się komplikuje, kiedy zdamy sobie sprawę z mnogości czynników warunkujących działalność animacyjną. A są to czynniki związane z tradycją, przedmiotami identyfikacji z regionem, a nawet uwarunkowaniami terytorialnymi. Kiedy dodamy do tego zbioru potencjalnie obecne kwestie etniczne oraz polityczne (zarówno na poziomie centralnym, jak władz samorządowych), a z drugiej uzupełnimy o czynniki ekonomiczne, spostrzemy, że rola, jaką pełnią animatorzy życia kulturalnego, wykracza poza doraźne cele pobudzania aktywności oraz pamięci o tradycji i tożsamości. Wręcz przeciwnie, w kategoriach długiego trwania to właśnie ich działalność przekłada się na postawy tożsamościowe, jak i ciągłość kultury regionu. Istotną tu kwestią jest rozpoznanie w sobie sprawstwa przez osoby w tę aktywność zaangażowane – rozumiane zarówno jako społecznicy/aktywiści, jak i kadry rozlicznych instytucji. Później dopiero można zadać pytanie o to, czy jest to uprawianie kultury regionalnej czy raczej prezentacja jej dokonań i własności, w pierwszym i drugim przypadku, z nadzieją uwewnętrznienia przez odbiorców, wypływających z niej wartości.

Wspomniana kategoria długiego trwania uosabia istotną dla kultury regionalnej kategorię dziedzictwa. Fernand Braudel, analizując problematykę więzi społecznych i stałości jej struktur, wskazywał na wyraźny związek między przeszłością i teraźniejszością, nie tylko za sprawą nagromadzenia obiektów pamięci (wytworów ludzkich różnej proveniencji i funkcji), ale nade wszystko ze względu na oddziaływanie przeszłości na obiektywizację teraźniejszości

(Braudel 1969: 325–430) i wpływając bezpośrednio na pamięć zbiorową (zob. Halbwachs 1969). Stąd też upatrywać należy w animatorach i edukatorach regionalnych szczególnej roli i odpowiedzialności za kształt nie tylko zachowanej i reinterpretowanej tradycji, ale też jej zachowanie i formę w przyszłości. Dobrze wpisuje się tu myśl Barbary Szackiej, stwierdzającej, że

w procesie kształtowania się pamięci społecznej na kanwie wiedzy historycznej zasadniczą rolę odgrywają potrzeby społeczne, które pamięć ta zaspokaja. Spośród nich dwie wysuwają się na czoło: tworzenie więzi i tożsamości grupowej oraz legitymizacja/delegitymizacja władzy i panującego porządku (Szacka 1995: 70).

Etnokultura to jednocześnie pamięć i trwanie. Edukatorzy środowisk regionalnych stanowią kluczowe ogniwo w zachowaniu kapitału kulturowego, jak i podtrzymywaniu jego vitalności. W dalszej części dokonam próby zestawienia celów animacji i edukacji regionalnej z postawami i projektami podejmowanymi przez praktyków.

### **Partycypacja / reanimacja**

Żywa kultura regionalna to taka, której atrybuty stanowią habitus codzienności, a działania pobudzające jej trwanie stanowią rozliczne formy partycypacji. W innym przypadku, kiedy kultura regionalna sprowadzana jest do eventów, prezentacji czy wręcz muzeifikacji, kultura regionalna staje się ciekawostką, atrakcją turystyczną, czymś obecnym, pozbawionym jednak autentycznego przeżycia. Ten brak autentyczności przeżycia można by porównać do uczestnictwa w rytuałach religijnych bez wiary w Boga. Kultura regionalna to mnogość celów i postaw, działań wynikających z koniunkturalnej pragmatyki, jak i ideowego zogniskowania na etnokulturze (czasem wręcz w sposób niemal fanatyczny).

W roku 2019 do programu EtnoPolska złożono 715 wniosków. Zakwalifikowanych do finansowania zostało 251 projektów. Było to, jak można przeczytać na stronach Narodowego Centrum Kultury,

dofinansowanie w wysokości 10 000 000 złotych na realizację działań z zakresu edukacji regionalnej oraz popularyzacji materialnego i niematerialnego dziedzictwa kulturowego, szczególnie w społecznościach oddalonych od dużych ośrodków życia kulturalnego (<https://nck.pl/dotacje-i-stypendia/dotacje/programy-dotacyjne-nck/etnopolaska/aktualnosci/etnopolaska-2019-wyniki-naboru>).

Narodowe Centrum Kultury publikuje listy rankingowe wniosków rozpatrzo-nych pozytywnie, jak i tych, które nie otrzymały dofinansowania. Formułując swoje uwagi, będę odnosił się do obu tych list (jak również opisów dostępnych na stronach www, jakie wielu wnioskodawców publikuje), wskazując bardziej na pewne tendencje, aniżeli wnioski statystyczne jakie mogłyby wyłaniać się z analizowanych dokumentów. Inspiracją do napisania artykułu i przeprowadze-nia analizy było moje, jako autora tego tekstu, uczestnictwo w pracach zespołu powołanego do oceny wniosków w programie EtnoPolska. Zasadnicze części dokumentacji objęte są klauzulą poufności, za sprawą czego, na rzecz tego opra-cowania odnoszę się jedynie do publicznie dostępnych źródeł.

Regulamin programu dotacyjnego na rok 2019 wskazywał:

Program EtnoPolska jest odpowiedzią na potrzeby społeczności lokalnych i regio-nalnych, dla których ważne jest dziedzictwo kulturowe. (...) Celem programu jest tworzenie warunków dla wzmacniania tożsamości kulturowej i uczestnictwa w kulturze na poziomie lokalnym i regionalnym. (...) Podejmowane inicjatywy mogą bezpośrednio nawiązywać do tradycji kulturowych, inspirować się nią, jak również ukazywać je we współczesnych kontekstach (*Regulamin programu Narodowego Centrum Kultury EtnoPolska 2019*).

Wspomniane tu fragmenty regulaminu można uważać za kluczowe dla rozumie-nia celów programu dotacyjnego, ale też mówiące o polityce państwa wobec działań na rzecz tożsamości regionalnej.

Projekty, o jakich dofinansowanie zwracają się wnioskodawcy do programu EtnoPolska, można podzielić na kilka głównych kategorii. Najliczniejsza grupa wniosków to opisy inicjatyw, których wspólnym mianownikiem jest wartość regio-nalno-ludowego fermentu w środowisku lokalnym, częstokroć jest to swoiste „dzianie się”, w którym autorzy projektów nie tyle podtrzymują tradycje regio-nalne, ale przyjmują rolę odpowiedzialnych za niedopuszczenie do ich zapomnie-nia. Symptomatycznym przykładem może być tu wniosek Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu. Autorzy wniosku stwierdzają:

Celem zadania pn. „Jesień w polu i zagrodzie – rodzinny festyn etnograficzny” jest promocja kultury ludowej z naciskiem na tradycyjne zwyczaje i obrzędy związane z jesiennymi pracami polowymi i przydomowymi, poprzez prezen-tacje, pokazy edukacyjne i zajęcia interaktywne, konkursy – utrwalenie i upo-wszechnienie tradycji kultury ludowej wśród dzieci i młodzieży, osób dorosłych jak też osób niepełnosprawnych. W trakcie imprezy promowana będzie kuchnia

i produkty regionalne prezentowane podczas warsztatów kulinarnych jak również na stoiskach zorganizowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich. Pokazy prezentujące dawne rzemiosła (praca kowala, młynarza, dekarza, cieśli) oraz prace ludności wiejskiej (strzyżenie owiec, wirowanie mleka, wyrób masła, darcie pierza, szatkowanie i kiszenie kapusty, wypiek chleba, obróbka lnu, kopanie ziemniaków) mają na celu przypomnienie i utrwalenie tradycyjnych zwyczajów i obrzędów związanych z pracami w zagrodzie i pracami domowymi (Muzeum Rolnictwa – Realizowane projekty).

Z takiego sformułowania celu zadania wynika, że nie są to tradycje ulokowane w codzienności, bowiem gdyby tak było, nie trzeba by ich przypominać czy prezentować, co jednak w żadnym razie nie przekreśla ważkości tego rodzaju działań – wskazuje jedynie na stan polskiej etnokultury dziś, na czas I połowy XXI wieku. Pośród najwyżżej ocenionych wniosków nie brakuje tak sprofilowanych koncepcji działań, jak np. „Tajemnice rękodzieła – koronka klockowa”, „Folkowanie – tradycyjne malowanie nie tylko na porcelanie”, „Kraina haftem malowana”, „ETNOspizarnia Ziemi Dobrzyńskiej”, „Ochrońmy od zapomnienia pogranicze łachowsko-pogórzańskie”, „Festiwal Folkloru i Kultury Od Kujawiaka do Oberka”, „Nasze korzenie, nasza tradycja”.

Znaczącą grupę wniosków stanowią projekty, w których da się zauważyć pragnienie uczenia i przypominania kultury lokalnej mieszkańcom regionu. Zasadniczo takie działania można traktować jako istotne. Jednocześnie zjawisko to jest niepokojące, gdyż jednoznacznie mówi o nieaktualności treści projektu względem życia regionalnego – ujawnia się tu swoista etno-archeologia. Autorzy działań traktują odbiorców swych projektów jak osoby niezaznajomione, stojące obok tradycji i wartości – za sprawą czego obserwować można swoisty spektakl uczenia „własnej” kultury regionalnej (gdyż nie jest ona habitusem społeczności, której bezpośrednio dotyczy). Skrajnym tu przykładem są projekty instytucji, fundacji czy stowarzyszeń, ulokowanych w dużych aglomeracjach miejskich (których członkowie na co dzień związani są z życiem wielkomiejskim), zakładające wyjazdy edukacyjne na prowincję i uczenie tejże prowincji na czym polega, czy też słuszniej mówiąc, na czym może polegać, kultura regionu (choć oczywiście zdarzają się i tu inicjatywy bardzo przydatne). Na marginesie można wspomnieć, że gros wymienianych tu wniosków ma zaplanowany budżet w górnych granicach limitów finansowania w programie EtnoPolska, podczas gdy wnioski pochodzące z małych miejscowości, zawierają koszty szacowane na niskim poziomie, niejednokrotnie marginalizując wynagrodzenia koordynatorów działania. Dokonując znaczącego skrótu myślowego,



można podzielić motywy do składania wniosków na takie, którym przyświecają głównie idee i takie, które definiowane są przede wszystkim względami ekonomicznymi. Skądinąd, umiejętne łączenie sprawności biznesowej z ideowym działaniem na rzecz środowisk lokalnych, z pewnością mogłoby przełożyć się w dłuższej perspektywie czasu na ożywienie kultur regionalnych. Wymaga to jednak zarówno pracy wychowawczej (mającej na celu zinternalizowanie elementów kultury regionalnej), jak również edukacji dotyczącej zarządzania projektami i kreatywnego przetwarzania zastanego dziedzictwa.

Ważną grupą wniosków są aplikacje pochodzące od zespołów ludowych i regionalnych. Większość ze wspomnianych może się pochwalić udokumentowaną tradycją i żywą, obfitującą w wiele wydarzeń działalnością. Znaczna liczba wniosków jest nie tylko uzasadniona, ale wyzwalająca poczucie podziwu dla zaangażowania członków tychże zespołów w życie regionu i jego promocję. Część wniosków powodowana jest koniecznością renowacji strojów, które po kilkudziesięciu latach aktywności noszą konkretne ubytki i uszkodzenia. Bywa jednak i tak, że koncepcja nabycia strojów w małym stopniu przekłada się na wzrost czy utrzymanie tożsamości regionalnej. Sami wnioskodawcy potrafią stwierdzić, że chodzi głównie o znaczenie okazjonalne i galowe. To typowa muzeifikacja tradycji, niedająca szans na żywą etnokulturę. Problem ten dotyczy nie tylko zakupu strojów. Wiele działań można określić fasadowymi, stawiającymi na planie pierwszym różne formy prezentacji „do oglądania”, „słuchania” czy „smakowania”, zakładających kliencką pozycję uczestnika wydarzeń kulturalnych. Jest to tym bardziej zastanawiające, bowiem za inicjatywami na rzecz kultury lokalnej i regionalnej zazwyczaj stoją organizatorzy o wieloletnim doświadczeniu. Wskutek biernego, pozbawionego żywej partycypacji, uczestnictwa nie osiągnie się efektów tożsamościowych – co najwyżej można takie podtrzymywać. Być może to krzywdząca konstatacja, jednakże często autorzy pomysłów na działalność na niwie regionalnej nawet nie udają, że chodzi im o jakieś głębsze skutki projektowanych przez siebie działań. Być może sytuacja wymaga głębszego namysłu i poszukiwania dróg podniesienia kompetencji kadr zajmujących się animacją i edukacją regionalną, tworzenia platform wymiany doświadczeń, nabywania wiedzy i umiejętności w zakresie dokonywania diagnozy oraz ewaluacji swoich działań (zob. Dziadzia, Konieczna, Liniany, Skutnik, Sieroń-Galusek 2015: 156–157). Wyzwanie jest poważne, gdyż zdając sobie sprawę z dystansu polskiego społeczeństwa do swoich chłopskich korzeni, organizatorzy życia kulturalnego muszą wchodzić w rolę pełniących misję podtrzymania i promocji kultury regionalnej. Dlatego tak ważne są ich postawy i motywacje, oraz to, w jaki sposób identyfikują odbiorców swoich działań.

## Pragmatycy i praktycy

Obraz działań na rzecz kultury regionalnej, jaki wyłania się z wniosków o dotacje do Narodowego Centrum Kultury, ze względu na aplikacyjny charakter tych dokumentów, nie jest miarodajny. Zastanawiając się nad możliwym uzupełnieniem przytoczonych danych, postanowiłem zwrócić się o opinię do kilku zaangażowanych praktyków regionalnego życia kulturalnego. Dobór celowy objął siedem osób. Kluczem doboru rozmówców był warunek ich aktywnego działania na rzecz edukacji regionalnej w różnych formalnych i nieformalnych strukturach. Grupa objęła osoby działające na południu województwa śląskiego (część w regionie Beskidów) związanych z instytucjami samorządowymi, będące prywatnymi animatorami lokalnego życia kulturalnego, członków i członkinie stowarzyszeń i fundacji. Część z rozmówców to postacie łączące działalność w różnych strukturach formalnych (co w tym środowisku nie jest rzadkością). Respondenci to zarówno kobiety, jak mężczyźni, reprezentujący grupy wiekowe pomiędzy dwudziestym a sześćdziesiątym rokiem życia, oraz posiadający różny staż pracy na rzecz środowiska lokalnego. Wybrane osoby poprosiłem o ustosunkowanie się do kwestii dotyczących tożsamości kulturowej, celów jakie stawiają przed swoją działalnością, rodzaju indywidualnej satysfakcji z wykonywanej pracy, jak też o opinię na temat rozwiązań systemowych w postaci polityk rozlicznych agend na poziomie ogólnokrajowym, jak i samorządowym. Na charakter wypowiedzi z pewnością miał wpływ dobór badanych, którzy w swojej pracy przejawiają znaczącą aktywność na rzecz środowiska regionalnego, w większym lub mniejszym stopniu, traktowaną jako misję i powinność.

Uzyskane wypowiedzi wskazują na zróżnicowanie identyfikacji celów animacji kulturalnej życia regionalnego. Kategorie, które najczęściej się tu pojawiają to upowszechnianie, podtrzymywanie tradycji, współtworzenie lokalnego życia kulturalnego i integracja. Symptomatyczną może tu być wypowiedź młodej osoby prowadzącej prywatną działalność gospodarczą na niwie kultury:

Przyjęło się, że głównym celem prowadzenia działalności jest odnoszenie zadowalających korzyści finansowych. Mnie jednak obchodzi jak najbardziej czynnik społeczny, który idzie w parze z zarabianiem. Mając dodatkowe źródła dochodów mogę sobie na to pozwolić, choć w środowisku małomiasteczkowym nie jest to łatwe.

Owe ideowe podejście do swej pracy daje się zauważyć w każdej z uzyskanych wypowiedzi. Praktycy akcentują znaczenie swojej działalności w obszarze kultury „jako promowanie wartości poprzez takie pojęcia jak tożsamość,

wartość własnej kultury, budowanie poczucia odpowiedzialności za to, co lokalne, tradycyjne” (cytat z wypowiedzi wieloletniej koordynatorki działań w obszarze kultury regionalnej).

Zdaniem praktyków działalność na niwie kultury regionu to przede wszystkim programy i wydarzenia umożliwiające integrację społeczną, międzypokoleniową, ukazywanie tego, co łączy. Warto w tym miejscu wskazać na pojmowanie przez badanych tożsamości kulturowej. Głównie była ona identyfikowana jako więź jednostki z otoczeniem kulturowym, klucz do samoidentyfikacji – jak to jedna z udzielających odpowiedzi ujęła: „dzięki lokalnej tożsamości kulturowej możemy siebie uporządkować i przyporządkować”. Tożsamość kulturowa w wypowiedziach, również w sensie dosłownym, odwoływała się do pojęcia zakorzenienia (zob. Weil 1991: 247). Wiąż ta, częstokroć była przyczyną podjęcia się pracy na rzecz środowiska lokalnego, w konsekwencji czego badani dostrzegali swoją odpowiedzialność we wskazywaniu społeczności wartości o jakie należy dbać, które z nich stanowią o ich kulturze. Regionalna tożsamość kulturowa jawi się tu jako swoisty „stan duszy” wymagający nauczania się go i pielęgnacji. Ilustrują to wypowiedzi przypominające, że choć tożsamość regionalna w wielu środowiskach ujawnia się w języku, to z prawdziwą gwarą, młodzi ludzie częstokroć spotykają się dopiero po zapisaniu się do zespołu regionalnego. Tożsamość regionalna jest w wielu miejscowościach nieco uśpiona i ujawniająca się od święta.

Uzasadnione było zapytać badanych o kwestie otwartości na inne kultury, problemy społeczne, jak rasizm czy ksenofobia. Odpowiedzi koncentrowały się na tworzeniu warunków rozumienia i porozumienia. Wynika to ze specyfiki poszczególnych środowisk lokalnych, które zwykle w Polsce nie są szczególnie zróżnicowane. Ponadto skupienie się na promowaniu kultury tradycyjnej, dyskursy globalne (te w których mieszają się tendencje zmian cywilizacyjnych z polityką), są w naturalny sposób kwestiami drugoplanowymi wobec celów rozumianych jako animowanie społeczności lokalnej na rzecz lokalnych wartości, duchowości, tradycji oraz historii. Część z badanych bezpośrednio przyznała, że problematyczne kwestie społeczne są świadomie omijane, choć pojawiają się u nich refleksje czy w przyszłości się nimi zająć. Badanych poproszono też o sformułowanie wypowiedzi na temat rozwiązań wspierających promocję i realizację działań na rzecz kultury regionalnej. Ogólna konstatacja jest tu pozytywna. Akcentowana była szczególnie rola Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz możliwość uzyskiwania środków z puli środków urzędów marszałkowskich (wraz z pozytywną opinią na temat możliwości składania wniosków przez systemy elektroniczne – niejako podpowiadające jak

poprawnie przygotować aplikację). Nie bez znaczenia były różne formy wsparcia pozafinansowego, jak szkolenia organizowane przez Narodowe Centrum Kultury czy materiały dostępne na platformach cyfrowych. Jeden z respondentów podkreślał:

W wielu przypadkach projekty są kreatywnymi rozwiązaniami, które mają wspierać działania kulturalne i edukacyjne, natomiast zawodzić może myślenie związane z zarządzaniem projektem, jego rozliczaniem. Niejednokrotnie korzystałam w swych działaniach ze źródeł informacji jakie oferuje Narodowe Centrum Kultury wraz ze swoim systemem webinarów czy publikacji dostępnych online. Edukator musi być jednocześnie znawcą kultury, jak i podstaw księgowości.

Co szczególnie interesujące, w ostatnim zakresie pojawiła się refleksja na temat zasadności organizowania darmowych szkoleń i warsztatów w kontekście doceniania ich przez beneficjentów. Młoda działaczka kulturalna wyraziła swoje wątpliwości mówiąc: „ostatnio zaczęłam się zastanawiać nad tematem bezpłatnych wydarzeń, warsztatów, czy dając ludziom tak naprawdę wszystko doceniają oni wartość proponowanych działań”. W kontekście pozytywnych opinii o programach zewnętrznych, trzeba jednak pamiętać o małym zaangażowaniu lokalnych społeczności, w tym również niskiej samoświadomości na temat dziedzictwa kulturowego (zob. Adamiak, Charycka 2015: 6).

W uzupełnieniu do wyżej wskazanych wątków pojawiła się kategoria satysfakcji z wykonywanej pracy na rzecz środowiska lokalnego. Problem ten uważałam za warty podkreślenia w kontekście analizowanych wcześniej wniosków do programu EtnoPolska, gdzie poczucie misji nie raz przegrywało z pragmatyzmem ubiegania się o finansowanie. Dla części z udzielających wypowiedzi satysfakcją są same działania, pokonywanie trudności, zawiązywanie więzi społecznych, wytwarzanie kapitału społecznego i kulturowego. Ważna była też recepcja realizowanych projektów, czyli sami odbiorcy – jak zaznaczyła jedna z badanych: „w których opiniach można przeglądać się jak w lustrze; opinie stają się zwierciadłem trafności pomysłu, a poprzez te słowne obrazy kreują się nowe pomysły”. W części wypowiedzi pojawiała się satysfakcja z wdrażania młodego pokolenia w kulturę regionu. Praktycy dostrzegali swoją znaczącą sprawczość w domenie kultury regionu. Dobrze ilustruje to następująca wypowiedź: „Uważam, że moją rolą jest dawanie asumptu do zastanowienia się nad swoim «byciem» w lokalnej społeczności, nie tylko w wymiarze terytorialnym, ale przede wszystkim postrzegania samego siebie w kontekście wspólnoty ponadlokalnej, poczucia zakorzenienia”.

## Podsumowanie

Polityki kulturalne instytucji samorządowych, podobnie jak znaczna część inicjatyw oddolnych, to częstokroć działalność wyrastająca z indywidualnych przekonań i gustów osób stojących za projektami (Knaś, Piątkowska, Hoinkis 2017). Cele strategiczne programów dotacyjnych stanowią rodzaj ram, w których aplikujące osoby i instytucje próbują się zmieścić. Stąd wielość wniosków formalnie będących na granicy adekwatności do programu. Zjawisku tego dostosowywania się nie można się dziwić, należy jednak mieć na uwadze, że uwewnętrzniona pragmatyka rozumienia systemu, może przekładać się w dłuższej perspektywie na budowaniu oferty. Dlatego ważne jest jasne precyzowanie celów programów dotacyjnych. Tym bardziej, że nie tak często za autorami wniosków stoją realne kwalifikacje, kompetencje i zróżnicowane osobiste doświadczenie.

Wielu edukatorów w ramach osobistych praktyk kulturowych nie wykracza w doświadczeniu poza najbliższy sobie obszar – geograficzny, ale też formalny, dotyczący domeny swej działalności. Bywa, że pracowników sektora kultury ze względów ekonomicznych nie stać, by, adekwatnie do swoich potrzeb, mogli uczestniczyć w życiu kulturalnym. Tym samym nie mogą się doskonalić, aktualizować swej wiedzy, kultywować tych praktyk kulturowych, do których w ramach swoich działań sami zachęcają lub przynajmniej traktują jako ważne (Dziadzia 2018: 38).

A mówimy tu wszak o osobach budujących fundament tożsamościowy kultury, czyniących wysiłki nakierowane na podtrzymywanie lokalnych tradycji i zwyczajów współkształtujących pamięć zbiorową. Definiujących przyszłość kultury.

W tytule artykułu pytam, czy w działaniach wpisujących się w programy, takie jak EtnoPolska, mamy do czynienia z animacją lokalnych środowisk, edukacją czy żywą partycypacją. O ile animacja i edukacja są wyraźnie uobecnione w działalności animatorów i edukatorów regionalnych, o tyle elementy partycypacji, choć oczekiwane, nie są traktowane jako priorytetowe. Jednocześnie uobecnia się wyraźne przekonanie, że to sprawcze współdziałanie może stanowić o trwałości kultur regionalnych. Obserwujemy zanik tradycyjnie rozumianej kultury regionalnej. Rozwój cywilizacji, komunikacji, mediów otwiera każdą lokalność na wpływy płynące z zewnątrz, mieszając to, co lokalne z tym, co narodowe, państwowe, europejskie czy globalne. Być może stąd u części zaangażowanych aktywistów dążność do zachowania dziedzictwa przez propagowanie umocowanych historycznie praktyk kulturowych i przezorne muzeifikowanie wytworów kultury regionu. Warto jednak pamiętać, że

(...) *bogactwu* pamięci o regionalnej tradycji kulturalnej towarzyszyć będzie jej żywność. Jeśli oglądając ją spojrzenie nie będzie wyłącznie kontemplacją przeszłości malowniczej, pozbawionej związku ze współczesnością regionu i z jego przyszłością (Szydłowska 2006: 99).

Jest to znaczący dylemat: na ile można animować życie społeczności lokalnej, w imię aktualizacji i atrakcyjności, ponosząc ryzyko utraty dotychczasowej tożsamości, historycznego autentyzmu. Niezależnie od odpowiedzi na tak postawione pytanie, kluczowe jawią się postawy oraz sprawczość osób odpowiedzialnych za edukację i partycypację w kulturze regionalnej.

## Bibliografia

- Adamiak, P., Charycka, B. (2015). Działania organizacji pozarządowych oraz samorządów w obszarze dziedzictwa kulturowego: współpraca, potrzeby, zaangażowanie wolontariuszy. Warszawa: Stowarzyszenie Klon/Jawor.
- Anderson, B. (1997). Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu (przeł. S. Amsterdamski). Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Appadurai, A. (2005). Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji (przeł. Z. Pucek). Kraków: Wydawnictwo Universitas..
- Braudel, F. (1969). Historia i trwanie (przeł. B. Geremek). Warszawa: Czytelnik.
- Dziadzia, B. (2014). Naznaczeni popkulturą. Media elektroniczne i przemiany prowincji. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra.
- Dziadzia, B. (2018). Kształcenie kadr kultury a edukacja kulturowa. W: M. Zygmunt (red.), Edukacja kulturowa (s. 33–38). Katowice: Obserwatorium, Regionalny Instytut Kultury w Katowicach.
- Dziadzia, B., Konieczna, E., Liniany, J., Skutnik, J., Sieroń-Galusek, D. (2015). Podnoszenie kompetencji kadr kultury w domach, centrach i ośrodkach kultury. Katowice: Regionalne Obserwatorium Kultury.
- Halbwachs, M. (1969). Społeczne ramy pamięci (przeł. M. Król). Warszawa: PWN.
- Hastrup, K. (2008). Droga do antropologii. Między doświadczeniem a teorią (przeł. E. Klekot). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Knaś, P., Piątkowska, M., Hoinkis, D. (2017). Diagnozy w kulturze. Badania i analizy w projektowaniu i wdrażaniu samorządowych polityk kulturalnych. Kraków: FRDL Małopolski Instytut Samorządu Terytorialnego i Administracji.
- Koziołek, R. (2019). Wiele tytułów. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Muzeum Rolnictwa – Realizowane projekty: <https://www.muzeumrolnictwa.pl/muzeum/realizowane-projekty/jesien-w-polu-i-zagrodzie-rodzinny-festyn-etnograficzny>.

Narodowe Centrum Kultury: <https://www.nck.pl>.

Regulamin programu Narodowego Centrum Kultury EtnoPolska 2019: <https://www.nck.pl/dotacje-i-stypendia/dotacje/programy-dotacyjne-nck/etnopolaska/aktualnosci/nabor-etnopolaska-2019>.

Steciak, M. (2018). Maciej Pieprzyca: blizny przypominają nam, że coś wydarzyło się naprawdę. Pozyskano z: <https://kultura.onet.pl/film/wywiady-i-artykuly/maciej-pieprzyca-blizny-przypominaja-nam-ze-cos-wydarzylo-sie-naprawde/qf294zv>.

Szacka, B. (1995). O pamięci społecznej. *Znak*, 5, 68–76.

Szacki, J. (1971). *Tradycja. Przegląd problematyki*. Warszawa: PWN.

Szydlowska, N. (2006). Przeszłość dla przyszłości: edukacja regionalna w szkole średniej. *Kultura Współczesna*, 2/48, 90–100.

Trębaczewska, M. (2014). Między folklorem a folkiem. Muzyczna konstrukcja nowych tradycji we współczesnej Polsce. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

Weil, S. (1991). *Wybór pism (przeł. Cz. Miłosz)*. Kraków: Wydawnictwo Znak.

## Streszczenie

Problematyka tekstu skoncentrowana jest na celach animacji i edukacji regionalnej w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem programów dotacyjnych, jakie kierowane są do społeczności lokalnych i regionalnych w zakresie działań na rzecz dziedzictwa narodowego. Przyczynkiem do rozważań jest program EtnoPolska, którego operatorem jest Narodowe Centrum Kultury oraz, formułowane na poziomie państwa, cele działań stymulujących i podtrzymujących kultury regionalne. Przedmiotem analizy są odpowiedzi na cele wspomnianych programów, jak i rozumienie tychże celów przez beneficjentów programów dotacyjnych. Przytoczone dane i obserwacje stanowią przyczynek do analizy stanu tożsamości regionalnych w Polsce, jak też identyfikacji z nią przez społeczności lokalne.

**Słowa kluczowe:** EtnoPolska, kultura regionalna, edukacja kulturalna

## Summary

The text focuses on the objectives of regional animation and education in Poland, with particular emphasis on grant programs that are addressed to local and regional communities in the field of activities for national heritage. The subject of reflection are the EtnoPolska program, which is operated by the National Centre For Culture (Narodowe Centrum Kultury), as well as the objectives of actions stimulating and supporting regional cultures as formulated at the state level. The subjects of the analysis are the answers to the objectives of these programs, as well as the understanding of these goals by the beneficiaries of grant programs. The analysed data and observations contribute to the analysis of the state of regional identities in Poland and of the identification of local communities with those identities.

**Keywords:** EthnoPoland, regional culture, cultural education

Translated by Author